

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 listopada 2012 r.,
sprawy R. L.
skazanego z art. 177 § 2 kk i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego
z dnia 6 września 2011 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego
z dnia 1 lutego 2011 r.,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego R. L. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym o jakim mowa w art. 535 § 2 k.p.k., co uzasadniało jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron. Przeprowadzona kontrola wskazuje, że pod pozorem podniesienia zarzutu obrazy prawa procesowego autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia podjął kolejną próbę zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji. Przypomnieć zatem należy, że z mocy ustawy – art. 519 k.p.k. – przedmiotem zaskarżenia kasacją jest wyrok sądu odwoławczego, natomiast zakres zarzutów kasacyjnych jest ograniczony do uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. oraz innych rażących naruszeń prawa, jeżeli mogły mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. W tej sprawie jedynie zarzuty powiązane z treścią przepisów art.

433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. – przynajmniej od strony formalnej – spełniają kryteria pozwalające w ogóle uczynić je przedmiotem kontroli kasacyjnej. Natomiast, jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, ogólne deklaracje zawarte np. w art. 2 k.p.k. lub art. 4 k.p.k., których realizację stanowią dopiero konkretne normy procesowe regulujące kształt poszczególnych instytucji, uprawnień stron i obowiązków organów, nie mogą – tak, jak w tej sprawie – stanowić wyłącznej podstawy zarzutów kasacyjnych. W rozwinięciu zarzutu sformułowanego w tym zakresie, skarżący nie ukrywa zresztą, że chodzi mu wyłącznie o zakwestionowanie wyników analizy materiału dowodowego zgromadzonego w toku procesu przeprowadzonego w tej sprawie oraz w szczególności podważenie ustaleń dokonanych przez sąd *meriti*, a dotyczących usytuowania poszczególnych osób znajdujących się w pojeździe, który uległ wypadkowi. Tymczasem, w konfiguracji procesowej polegającej na samoistnym odwoływaniu się do norm art. 2 § 2 k.p.k., czy też art. 4 k.p.k., bez wcześniejszego wykazania naruszenia konkretnej normy regulującej proces dokonywania ustaleń, nawet samo objęcie tej sfery kontrolą kasacyjną jest niemożliwe. W odniesieniu do zagadnień związanych z opiniowaniem przez biegłych taka konkretyzacja jest związana z np. z przepisami art. 193 k.p.k. i art. 201 k.p.k., których skarżący nawet nie powołał, co uniemożliwia rozszerzenie kontroli kasacyjnej i objęcie nią tej problematyki.

W realiach tej sprawy bezprzedmiotowe jest także dywagowanie na temat braku śladów biologicznych pozostawionych w pojeździe przez pokrzywdzonego P. W., skoro już chociażby wyjaśnienia samego skazanego dawały sądom orzekającym podstawę do przyjęcia, że w/w razem z nim odbywał przejażdżkę zakończoną wypadnięciem z drogi. Odmienne stanowisko autora kasacji, co do zasadniczego znaczenia tego dowodu zupełnie nie przekonuje, do czego trafnie odniosły się sądy orzekające w tej sprawie. Wbrew wywodom skarżącego Sąd odwoławczy nie naruszył także dyrektyw wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. Wręcz nieprawdziwe jest twierdzenie autora kasacji jakoby Sąd II instancji nie odniósł się do zgłoszonych przez obrońcę zastrzeżeń w przedmiocie braku identyfikacji włosa znalezionej na przedniej szybie pojazdu. Wystarczyło zapoznać się z pisemnym uzasadnieniem wyroku tego sądu (str. 8) by stwierdzić, że przedmiotowa kwestia została poddana analizie, która doprowadziła do trafnego wniosku o braku przydatności hipotetycznych wyników badań DNA dla rozstrzygnięcia tej sprawy.

Także dalsze próby odtwarzania mechanizmu przemieszczania się ciała pokrzywdzonego na zewnątrz pojazdu miałyby walor jedynie nieweryfikowalnych hipotez teoretycznych opartych wyłącznie o techniki komputerowe, gdyż brak jest jednoznacznych śladów pozostawionych na drodze jaką ciało P. W. przebyło z wnętrza pojazdu do miejsca jego odnalezienia. Nie sposób byłoby zatem na tej podstawie dokonywać jednoznacznych ustaleń. Całkowitym przeciwieństwem tej sytuacji jest natomiast kategorierna treść dowodów biologicznych oraz dowodów osobowych, potwierdzających miejsce zajmowane w samochodzie w chwili wypadku przez skazanego R. L.

Zagadnienia te były przedmiotem szerokich rozważań zaprezentowanych przez sąd odwoławczy na str. 12 – 17 jego pisemnych motywów, a przedstawione tam oceny i poglądy nie zostały skutecznie podważone. W ich świetle zarzut braku rozpoznania apelacji obrońcy ówczesnie oskarżonego (art. 433 § 2 k.p.k.) oraz niewystarczającego przedstawienia argumentów przemawiających za treścią orzeczenia w tej części, w której odnosiła się ona do zwykłego środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę (art. 457 § 3 k.p.k.) po prostu nie odpowiadał rzeczywistości.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.